

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

WARUNKI PRZESYŁKI: Rocznie — 30 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

GENY GŁOSZENIA: Na 4-ej sta. za wiersz politykowy — 40 fen.

nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłok zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 24 7

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TEOFIL URNIAZ,

DLUGOLETNI PRACOWNIK ZARZĄDU MIEJSKIEGO,

opatrzony SS. Sakramentami, zmarł dnia 4 października b. r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Lewy-Plóromont N 14 odbędzie się dn. 6 bm. o g. 3 pp. na cmentarz Rossa, poczem nastąpi pogrzeb. Msza żałobna za spokój jego duszy będzie odprawiona dn. 7 bm., w poniedziałek, o g. 9-ej rano w kościele św. Rafała.

O czem zawiadamia pogrążona w smutku **Żona.**

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 5 paźdz.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

W Flandrii odparte zostały ponowne ataki nieprzyjaciela na Houdede i Roeselaere. Ku naszym nowym liniom na wschód od Armentières posunął się nieprzyjaciel poprzez Boisgrenier—Fournes—Mingles oraz linię kolejową na południe wschód od Lens. Pod Cambrai chwilami ożywiała się działalność artylerji.

Grupa wojsk gen. Böhma.

Anglicy dokonywali silnych ataków po obu stronach le Catelet. **Zdobyli oni le Catelet.** Wzgórza ku północy i wschodowi od miasta zostały utrzymane. Nieprzyjaciel, który wdarł się do Beurevoir został wyparty z powrotem kontratakami. Na północ od St. Quentin natarli Francuzi między Sequehart i Harcourt. Wkroczyli oni do **Lesdins i Harcourt.** Lesdins odebraliśmy z powrotem. Na pozostałym froncie i ku południowi od St. Quentin rozbiły się przed naszymi linjami ataki nieprzyjacielskie.

Grupy wojsk niemieckie następcy tronu i Gallwita.

Francuzi i Włosi natarli znów atakami częściowymi i jednolitymi na nasze pozycje na zboczach i grabcie Chemin des Dames między Ailette i Aisne. Szluzowicko-holsztyńskie i wirtemburskie pułki zatrzymały atak. Na froncie Aisne i kanału bardzo energiczna działalność wywiadowcza.

Ku wschodowi od Reims przedostatniej nocy niezauważeni przez nieprzyjaciela opuściliśmy naszą przednią pozycję między Prunay i St. Marie-a-Py, cofając się na linię tyłową. Wczoraj nieprzyjaciel ruszył wślad poprzez **Prunay—Dentrien—St. Souplet.**

Na polu bitwy w Szampanji w kontrataku odebraliśmy z powrotem pozostające jeszcze w posiadaniu nieprzyjaciela części łańcucha górskiego na północ-zachód od Somme-Py. Pod nadzwyczaj silnym przygotowaniem ogniem natarł nieprzyjaciel na szerokim froncie po obu stronach dróg, wiodących od Somme-Py na północ. Z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela ataki zostały odparte. Podczas odparcia nieprzyjaciela odznaczyły się szczególnie pułki brandeburskie, szluzowicko-holsztyńskie, fuzylerszy gwardji, pomorskie pułki badeńskie, oraz reńskie.

Po obu stronach Aisne walka działowa bez walk piechoty.

Między Argonnami i Mozą natarli wczoraj Amerykanie bezskutecznie. W Argonnach i na wschodnim skraju lasu wirtemburska landwera odparła wielokrotne jego ataki. Na zachód od Aire wdarł się Amerykanie aż na wysokość **Exermont.** Miejscowość ta przejściowo utraczona znów została odebrana. Po obu stronach **Gannes** badeńskie, alackie i westfalskie pułki odparły wszystkie ataki przed swymi pozycjami. Szczególnie ciężkie były ataki amerykańskie, skierowane na teren leśny ku południowi od Cozel, po obu stronach drogi Montfaucou—Banteville. Tam gdzie nieprzyjaciel przejściowo wdarł się do naszych linii, wypierał go natychmiast z powrotem nasz kontratak. Pieszy pułk 458 szczególnie się przytem odznaczył. Na skrajem lewym skrzydle natarcia bawarskie pułki rezerwowe również się w całości utrzymały. Zastosowanie sił amerykańskich podczas wczorajszego ataku w zakresie wozów pancernych, piechoty i artylerji było nadzwyczaj wielkie; straty ich są nadzwyczaj duże.

Przy odparciu nieprzyjacielskich wozów pancernych szczególnie odznaczyli się: we Fladrji: porucznik Becker z 16 pułku artylerji polowej; 3 baterja saskiego 19 pułku artylerji pieszej pod lejtnantem Postreichem,

wice-feldfebel Witt z 2 baterji 127 bataljonu artylerji pieszej, nadporucznik v. Glas i porucznik Eacker z 9 baterji 8 pułku bawarskiej artylerji polowej; w Szampanji i nad Mozą: porucznik Niklassen i Stehlin z 4 pułku gwardyjskiego pułku artylerji polowej, porucznik Schäfer ze 104 pułku artylerji polowej, podoficer Rekowski ze 173 kompanji minomiotów oraz porucznik Grothe, z 229 pułku artylerji polowej.

W ciągu obu ostatnich dni strąciliśmy 65 aeroplanów nieprzyjacielskich. Porucznik Baumer osiągnął i 41 zwycięstwo powietrzne.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Sposoby myślenia niewiele są warte.

Słowa wstrząsają powietrzem;

Dopiero czyn daje miarę wartości?

Twym czynem niech będzie „Dziwiąta“.

BERLIN (3 b. m. Tel. pryw.)—J. C. M. wysłuchał wczoraj sprawozdanie sztabu generalnego.

BERLIN (5 b. m. Tel. pryw.)—Rosyjskie miasto Syzrań, jak donosi NAZ na podstawie wiadomości z poselstwa rosyjskiego, zajęte zostało przez wojska posuwające się naprzód przeciw Czecho-Słowakom.

WIEDEŃ (4 b. m. W. T. B.)—Według ostatnich wiadomości pochodzących z wojsk serbskich poza Ueskub ma tylko znaczenie wywiadów. Ruchy wojsk i przygotowania sprzymierzeńców można było przeprowadzić w spokoju. Nowy front na południu-zachodzie na olbrzymich przestrzeniach dał się przeprowadzić planowo.

WIEDEŃ (4 b. m. W. T. B.)—Stronnictwa niemiecko-narodowe przyjęły za podstawę do dalszych rokowań zakonnikowaną już rezolucję niemieckiej partji socjal-demokratycznej, zastrzegając sobie dalsze propozycje. Zjednoczenie niemiecko-czeskie domaga się w rezolucji dotyczącej nowego ustosunkowania spraw w Austrii zupełnej samodzielności Czech—niemieckich na podstawie zasady samookreślenia narodów.

Wypadki w Bułgarii.

BERLIN (4 b. m. W. T. B.)—Do Transoc. Tow. nadeszła z Sofji stępnąca depesza pod datą 2 października: Dniś zostało podpisane zawieszenie broni między Bułgarią i koalicją. Urzędowe ogłoszenie tego kroku i warunków nastąpiło w dniu 4 bm. w Sobranji. **O warunkach**

pokoju powiedziano, co następuje: 1) Demobilizacja armji bułgarskiej oprócz jednej, a według innych danych, oprócz dwóch dywizji. Wojska bułgarskie, znajdujące się na zachód od południka Skoplje pójda do niewoli. 2) Ewakuacja wszystkich obcych terenów, zajętych od r. 1915, jednak przewidziane jest otrzymanie przez Bułgarję Dobrudży do Kobony. Sprawa Macedonji pozostaje otwartą aż do kongresu pokojowego. 3) Wycofanie wszystkich Niemców i Austriaków w ciągu 4-ch tygodni. 4) Nietykalność Bułgarji i jej suwerenność są gwarantowane.

BERLIN (4 b. m. Tel. pryw.)—Dwaj ministrowie bułgarscy: pracy—Ratko Madzarow i kolei żelaznych—Molłow, którzy nie aprobują kroku Malinowa, wyszli, jak dowiaduje się «Voss. Ztg.», do dymisji.

ZURYCH (4 b. m. Tel. pryw.)—Przybyli do Sofji grecki prezes ministrów — według informacji «Zürich. Morg. Ztg.» — odbył dłuższą rozmowę z Malinowem, o treści której zachowano najściślejszą tajemnicę.

Niemcy.

Program stronnictw większości.

BERLIN (5 b. m.) **Program stronnictw większości, który stanowi podstawę polityki nowego rządu, jak nas informują, posiada następujące brzmienie:**

1) Rząd trwa przy odpowiedzi danej w swoim czasie na notę Papieża z dn. 1 sierpnia i bez zastrzeżeń uznaje decyzję Reichstagu z dn. 19 lipca 1917 r.

2) Oświadczenie co do gotowości przystąpienia do **związku narodów** na następujących warunkach: Związek narodów obejmuje wszystkie państwa i opiera się na zasadzie równoprawnienia wszystkich ludpw. Celem jego jest: zabezpieczenie trwałego pokoju, niezależnego bytu, swobodnego rozwoju gospodarczego narodów, obrona narodów, należących do związku wszelkimi środkami, które stoją mu do dyspozycji, przy uznaniu ich stanu posiadania, przyczem wszelkie umowy sprzeczne z tymi celami zostaną tem samem wykluczone. Podstawami związku są: rozwinięcie prawa międzynarodowego, wzajemne zobowiązanie ze strony państw, wszelki spór, który nie da się załatwić na drodze dyplomatycznej, przekazać pokojowemu pośrednictwu, przeprowadzenie zasady swobody morza i porzucenie co do wszechstronnego,

równoczesnego rozbrojenia na lądzie i morzu, gwarancja swobody ekonomicznych i prywatnych stosunków pomiędzy poszczególnymi narodami, międzynarodowe rozwinięcie prawodawstwa socjalnego.

3) Bez względu na oświadczenie co do przywrócenia Belgji i porozumień się co do jej odszkodowania.

4) Zawarte dotychczas traktaty pokojowe nie powinny stanowić przeszkody do ogólnego pokoju. W kraju bałtyckim, na Litwie i w Polsce powinny być niezwłocznie utworzone przedstawicielstwa narodowe na szerokich podstawach. Państwa te, w których niezwłocznie mają być zaprowadzone zarządy cywilne. Powinny uregulować swe konstytucje i stosunek swój do państw ościennych.

5) Utworzenie z Alzacji i Lotaryngji samodzielnego państwa Rzeszy z nadaniem całkowitej autonomji podług żądania przedstawicielstwa narodowego alzacko-lotaryńskiego.

6) Niezwłoczne przeprowadzenie reformy wyborczej w Prusach oraz w tych państwach Rzeszy, gdzie jeszcze nie ma takiej reformy.

7) Jednolitość zarządu państwowego. Powołanie przedstawicieli rządu z kół parlamentarnych celem przeprowadzenia jednolitej polityki państwowej. Surowe przestrzeganie odpowiedzialności na zasadach konstytucjonalizmu, usunięcie wszelkich ustanowień wojskowych, które służą celom propagandy politycznej.

8) W celu ochrony swobody osobistej, prawa zebrań i swobody prasowej: natychmiastowa zmiana przepisów dotyczących stanu wzmocnionej ochrony. Ograniczenie cenzury w kwestiach stosunków z rządami zagranicznymi, strategii, taktyki wojskowej, rachunku wojsk, fabrykacji materiałów wojennych. Ustanowienie politycznego zarządu kontroli nad wszystkimi zarządzeniami, które czynione są na podstawie wzmocnionej ochrony.

Stanowisko soj. demokracji.

W jednym z ostatnich numerów naczelnego organu socjal-demokratów niemieckich, «Vorwärts» znajdujemy zmienny artykuł, z którego wyjątek przytaczamy za «Warsch. Zeitung»:

«Co stanie się—pyta «Vorwärts»—jeżeli koalicja nie zechce bezwarunkowo zawrzeć z nami pokoju? Jeżeli zdecydowana jest kontynuować wojnę nawet wówczas, gdy nikt już nie będzie wątpił w stanowczą wolę parlamentu, zawarcia naprawdę powszechnego pokoju, bez aneksji i kontrybucji, na zasadzie prawa narodów do samookreślenia?

Co stanie się, jeżeli mimo gotowości państw centralnych położenia przez istotnie demokratyczny pokój kraju rzeń i zapobieżenia przez rozbrojenie i związki wojnom na przyszłość, koalicja pokoju nie zechce?

Co stanie się, jeżeli przeciwnicy nie będą pod żadnym warunkiem skłonni do pokoju porozumienia, ponieważ chcą nas pokonać, ażeby móz nam potem, jak tego chcą ich politycy gwałtu, pokój podyktować? Co potem?

Wtedy może nastąpić jedno tylko: ostateczne zorganizowanie obrony narodowej, t. j. amobilizowanie ostatnich sił, oddanie ostatecznego technienia na obronę ojczyzny! Nadeszła by wtedy chwila, w której każdy zrozumie, że

chodzi o śmierć lub życie, o honor i wolność, o przyszłość narodu naszego, o los dzieci i wnuków naszych.

Nowy rząd.

«Lok. Anz.» pisze: Nowy rząd jest rządem kolegjalnym, który uchwała decydujące rzeczy w pełnym składzie wszystkich sekretarzy stanu. Kanclerz Rzeszy, wice-kanclerz i sekretarze stanu bez portfeli stanowią ściślejszy wydział rządu. Nowy rząd uważać będzie za swe zadanie przywrócenie narodowi i światu pokoju. Pokój ten ma być trwałym, opierać się będzie na związku narodów i u możliwi powszechne rozbrojenie; zagwarantuje on polityczne i gospodarcze swobody narodów, oraz wykluczy wojnę gospodarczą po wojnie.

Nowi mężowie stanu.

Adolf Gröber—sekretarz stanu bez portfeli, urodził się 11 lutego 1854 r. w Riedlingen. Jest katolikiem. Skończył gimnazjum w Stuttgarcie, studiował na uniwersytecie w Tybindze, Lipsku i Strassburgu. Pracuje w sądownictwie. Od roku 1889 jest członkiem sejmiku wirtemberskiego, a od 1887 członkiem Reichstagu. Należy do stronnictwa centrowego.

Philipp Scheidemann również sekretarz stanu bez portfeli, urodzony 26 lipca 1865 r. w Kassel. Ukończył wyższą szkołę ludową i poświęcił się następnie drukarstwu. Do roku 1895 pracował jako zecer, korektor a następnie jako redaktor «Sonntags Ztg.» w Giessen. Do Reichstagu należy od 1903 r. Należy do stronnictwa socjal-demokratycznego.

Gustaw Bauer, sekretarz stanu w urzędzie pracy, dotychczasowy drugi prezes komisji generalnej związków zawodowych niemieckich, należy do Reichstagu od r. 1912. Jest socjal-demokratą. Urodził się w roku 1870 w Darklebach (Prusy wschodnie). Z zawodu przedsiębiorca.

Otto Flieckbeck, nowy pruski minister handlu, radca m. Berlina, należy do stronnictwa postępowego, jest członkiem Reichstagu. Urodził się w r. 1865. Studiował na uniwersytecie w Berlinie i Greisswaldzie nauki państwowe i administracyjne. Był posłem do Reichstagu w latach 1895—1913, a następnie od 1907 r. do chwili obecnej. Jest również od r. 1915 posłem do sejmiku pruskiego.

Nowy kanclerz i jego gabinet.

Organ konserwatywny «Tägliche Rundschau» pisze o nowym kanclerzu i jego gabinecie pom. in. co następuje:

2 sekretarze stanu bez tek: socjalista Scheidemann i centrowiec Groeber będą faktyczni obok Payera wice-kanclerzami. Portfele zostały podzielone pomiędzy centrowców, postępowców i socjal-demokratów, z zupełnym wyłączeniem z gabinetu konserwatystów i narodowo-liberalnych. Jest to gabinet ściśle partyjny i w dziejach Rzeszy pierwszy gabinet parlamentarny, odpowiadający większości parlamentu.

«Tagl. Rundschau» nie popiera wprawdzie wyrażnie z nowym gabinetem, zachęca jednak, że pod hasłem: jedność i zespolenie winni połączyć się obecnie wszyscy Niemcy. Jeżeli Niemcy nie mają zostać zwycięzcami, to w każdym razie winni pozostać niepokonanymi. Przysłały pokój winien być dla Niemiec honorowym nie zaś, jak pisze «Vorwärts» tylko znosnym.

W imię solidarności narodowej wobec trudnej sytuacji, zgadza się «T. R.» i na gabinet demokratyczny.

Ochrona Polaków na kresach.

Telegram Rady Regencyjnej.

«Monitor Polaka» w dziale urzędowym podaje:

«Najdostojniejsza Rada Regencyjna wysłała do kanclerza Rzeszy niemieckiej następujący telegram:

«Kanclerz Rzeszy hrabia Hertling Berlina.

Rada Regencyjna Królestwa Polskiego prosi uprzejmie Waszą Ekscelencję o ochronę życia i mienia mieszkańców polskiej narodowości, zamieszkałych na obszarach białoruskich, mających być opuszczonymi, zgodnie z układem dodatkowym brzeskim.

Podług naszych informacji grozi niebezpieczeństwo życia zwłaszcza polskim właścicielom ziemskim od tamtejszej rewolucjonizowanej ludności. Tylko bardzo energiczne kroki ze strony władz niemieckich mogą zapobiec bezmiernemu nieszczęściu w tamtejszych okolicach.

Warszawa, d. 30 września 1918 r.

L. S. Józef Ostrowski

Ks. Zdzisław Lubomirski.

Strachy na Lachy!

Wszystkie wieści jakie przedostają się do nas ze wschodu za pośrednictwem prasy oraz od licznych powrotowców świadczą zgodnie o tem, iż dla bolszewizmu uważać należy za policzone. Zrozumieli to, zda się, właśnie jego przywódcy i zwłaszcza oglądają się za bezpiecznym kątem, gdzieby dalszą wichryczką pracą mogli prowadzić. Ale któryż kraj stworzy panom tym gościnnie swe granice? Takiego, zda się, niema na kuli ziemskiej.

Więc, gdy własny grunt coraz bardziej parzy stopy, wzrok ich coraz częściej porusza się zwracać w kierunku owej ziemi obiecanej, niestety tak dobrze znanej, która ongiś w języku urzędowym znana była pod nazwą «czerty osiedłości».

Już dziś mamy przedsmak tego, co nas oczekuje, jeżeli zawczasu nie zabezpieczymy się przeciwko temu zalewowi, który niestety już się zaczął. Pytanie jakież stanowisko zajmuje wobec tego nasze społeczeństwo? Naogół stwierdzić należy, iż poza garścią metów i wyrzutków społecznych, które wśród siebie znajdują, w narodzie naszym, w jego najszerszych warstwach nie ma sympatii do idealów bolszewickich ani krzyty. Natomiast jest lek przed nimi, dziwny, niewytłumaczony lek.

Pochodzi to stąd, że o bolszewikach i o bolszewizmie na ogół posiadamy fałszywe pojęcie, wyobrażając ich sobie jako jakąś potęgę zewnętrzną, w rodzaju dawnej carskiej Rosji, która spaść może na nas żelazną ławicą. Nic bardziej fałszywego. Bolszewizm dalszejszy składa się z jednej strony z ciemnych mas narodu, wyrzynających się na wzajem, którym jednak widocznie z tem jest dobrze i którzy nie pomyślą iść do nas, b) przecie w tym celu rozpoczęli rewolucję, aby z wojska wrócić do swych wsi rodzinnych, gdzie żądzają rokoszy, jaką sami sobie zgotowali. Przeprowadzenie nowej mobilizacji, utworzenie armji bolszewickiej oznaczałoby powszechną krwawą rewolucję przeciwbolszewicką. Nie tego więc obawiamy się. Groźnym jest inny zalew przez agitatorów z pod ciemnej gwiazdy, którzy dohladać będą wszystkich sił, by postać między nas wewnętrzną niezgodę.

Ale czyż taki najazd bokaterów języka, rycerzy kłamstwa i przewrot-

ności i obłądy może być strasznym nam, skoro bądziemy silni wewnętrznie, zorganizowani i zgodni?

Ziarno zatrute niegody padnie na grunt jak opoka twardej i nie zapuści korzeni.

Więc nie obawiać się nam trzeba, bo strach jest dowodem bezsilności, ale skupiać się, oświecać, wzmacniać wzajemnie, a choroba, która toczy chlerawe, rozkładające się ciała, do zdrowego organizmu nie znajdzie przystępu.

Najtrudniejsza pozycja jest naszych najdalej wysuniętych kresów Mińszczyzny i Witebszczyzny. Tam grunt został czasu gospodarki bolszewickiej poważnie podkopany, zarzek, wszczepiony w szerokie masy ludowe, choć przytłumiony obecnie, dalej prowadzi swe dzieło zniszczenia, by przy sprzyjających zewnętrznych okolicznościach wystąpić na wierzch wstrętnym trądem ludzkości.

Istnieje i tam znaczna i zwarta warstwa kulturalna, liczebnie jednak nie jest ona dość silna, by stawić skuteczną opór wobec rozpasanych instyktów otumanionej tłuszcy.

Zadaniem naszym jest niezapominać o tej braci naszej, w ciężkiej chwili niebezpieczeństwa podać im dłoń pomocną, bo na nich opiera się porządek i bezpieczeństwo nie tylko kresów ale i nasze.

J. O.

Głosy prasy polskiej.

Na alarm.

«Gazeta Poranna Dwa Grosze» dzwoni na alarm z powodu wciskającej się do Królestwa fali bolszewizmu. W artykule p. t. «Konieczny porachunek» pisze:

«Mamy nawet zupełnie konkretne dane, że przybywają do nas ucztownicy i kierownicy bolszewizmu rosyjskiego.

Posatem wracają do kraju ludzie, na których ciężko nadto poważnie zarzuty z czasów przedwojennych.

Niebawem rozstrzygnie się przed krótkimi sądami sprawa Miłguja-Malinowskiego, znanego przywódcy «zaraniarstwa», który «szapryjażnił» się w Petersburgu z osławionym Julianem Leczycyńskim, komisarzem rządu bolszewickiego do spraw polskich, głównym sprawcą prześladowań Polaków w Rosji.

Wszak to p. Miłguj-Malinowski — jak doniosły przed kilku miesiącami pisma polskie, wychodzące w Rosji — prosił listownie «kochanego p. Juliana» o zasiłek 100,000 rubli z kasy Sowietów na poparcie agitacji zaraniarskiej w Polsce, coby «postawiło mocno sprawę» (bolszewicką).

P. Miłguj-Malinowski wrócił już do kraju. Przybyli również inni...

Dalej «Dwugroszówka», powołując się na świadectwo «Pracownika Polskiego», opowiada o przyjeździe znanych bolszewików: p. Władysława Matuszewskiego i pań Budkiewiczowej i Fiedotowej, siostry słynnego mecenasa bolszewików, Korzkowskiego. Matuszewski, jak twierdzi «Pracownik Polski», stał na czele rewolucji rosyjskiej, epodczas pierwszego zjazdu agitował przeciwko armji polskiej za rządów Kierenskiego, wśród bolszewików zajął wybitne stanowisko w komisaryacie polskim, podszcunując ustawicznie bolszewików do walki z polską burżuazją. Teraz syt krwi naszych braci i też ich matek, żon i siostr, przyjechał do Polski, by w dalszym ciągu siać ziarno zniszczenia.

Artykuł swój «Dwugroszówka» kończy wnioskami następującymi:

«Ludzie, którzy bezpośrednio, czy też pośrednio niweczyli życie i mienie Polaków i zatruli im ciężką dolegnością, nie mogą być tolerowani u nas jako współobywatele.

Muszą być napiętnowani i usunięci poza nawias życia narodowo-

społecznego. Każdy stykający się z nimi powinien wiedzieć, z kim ma do czynienia.

Tego się domaga sprawiedliwość i wzgląd na nasz spokój, na bezpieczeństwo moralne i materialne kraju.

„Wschodzi ziarno.”

Pod takim tytułem «Kurjer Warszawski» zamieszcza artykuł wstępny, w którym zwracając uwagę na niebezpieczeństwo bolszewizmu pisze:

«Krzążają się już—czytamy między innymi we wspomnianym artykule—bolszewicy w Królestwie. Wydają już jakieś piśmka, przeznaczone bądź dla miasta, bądź dla wsi. Tuż zaś, w którym przemawiają, nie pozwalają wątpliwości, że chodzi tu o to samo, dosłownie o to samo, co się stało w Rosji.

«Niebezpieczeństwo jest żywe i wielkie.

«Wschodzi ziarno, zasiane przez bolszewików— pisze jedno z wymienionych piśemek, przeznaczonych dla naszej ludności wiejskiej. Chępliwe te słowa są jeszcze przedczesne, ale byłoby śmiertelnym wobec narodu grzechem nie zwrócić na to, co się zaczyna dziać, zwrócić jakąś pilniejszą uwagę i przygotowywać się do spotkania wroga, grożącego kulturze narodowej i dobrobytowi ogólnemu.

«Wiemy, że inteligencja nasza, że tak zwana burżuazja nie lubi, gdy się jej mówi o możliwości rozruchów społecznych. Wiemy, że to się w tych kołach, szanujących spokój za wszelką cenę, nazywa budzeniem licha. Jak onego czasu we Francji, i teraz ogień, podkładany pod dom, brany jest za ogień słomiany, a co najwyżej za ogień w kominku, który wsagać można wiadrem zimnej wody». Jak roku ubiegłego w Rosji, liczy się jeszcze na awrodozny konserwatyzm chłopca, na łagodne «obyczaje rasowe», a wreszcie na odstraszcający przykład dzisiejszej niedolii rosyjskiej. W naszych oczach jednak wszystkie te argumenty, choć mogą mieć swą cząstkową rację, nie mają wagi rozstrzygającej wobec bogatego doświadczenia obcego, dowodzącego możliwości i prawdopodobieństwa psychozy anarchistycznej. Ilekroć znajdzie się dość silna propaganda z zewnątrz i ilekroć stosunki miejscowe wykazują istnienie pewnej liczby ludzi niezadowolonych, moralnie zdziełałych i umysłowo ciemnych».

W dalszych wywodach autor artykułu, p. B. K. stwierdza, iż na pierwszy plan wybijają się obowiązki zrozumienia nadchodzącego niebezpieczeństwa i decyzji materialnego przeciwstawienia mu się wszelkimi siłami.

«Trzeba sobie powiedzieć, pisze p. B. K., z najwyższą energią: Do anarchii bolszewickiej w kraju nie dopuścimy za żadną cenę!»

Dookoła wojny.

Walka tanków.

«Köln Volksztg.» podaje następujące informacje swego korespondenta wojennego o walce tanków:

«Koalicja potworzyła specjalne pułki tanków. Każdy taki pułk ma trzy bataljony, bataljon trzy kompanie, kompania trzy podciągi, podciąg 5 tanków. Każdy tank posiada załogę, złożoną z porucznika, dwóch podoficerów, dwóch brygadjerów i pięciu mechaników. Dwa tanki w każdym podciągu uzbrojone są w armaty, a trzy w karabiny maszynowe. Do każdej kompanji należy nadto 5 deponneurów, które podczas ataku posuwają się w pewnej odległości i dokonywują niewielkich reparacji tanków. Przed tankami posuwają się saperzy, usuwający miny, przeszkody itd. Za tankami idzie piechota, uzbrojona w karabiny i łopaty oraz oskardy. Pomaga ona tankom pokonać trudności spotykane po drodze. Jeśli piechota jest zagrożona, daje ona sygnał, a tank natychmiast spieszy z pomocą».

Okrety rosyjskie pod flagą niemiecką.

BERLIN (4 b. m. Tel. pryw.)—Rosyjski wielki okręt bojowy «Wolna» i inne jednostki rosyjskiej floty Czaromorskiej, wykończono podczas wojny, które dotychczas znajdowały się pod kontrolą niemiecką, zostały zajęte przez Niemców. Sprzymierzona flota otrzymuje w ten sposób przy o-ronie cieśnin merskich bardzo cenne posiłki. Krok ten został dokonany w porozumieniu z rządem moskiewskim.

Sprawy polskie.

Zmiany w Niemczech o rokowania w sprawie polsk.

Dyrektor departamentu stanu, ks. Radziwiłł, udzielił gronu współpracowników pism warszawskich następujących informacji:

«Wentualne zmiany w rządzie niemieckim nie powinny wpłynąć na toczące się rokowania w sprawie polskiej, które obecnie mają charakter komisyjny.

Sytuacja zewnętrzna również nie może mieć wpływu na utworzenie nowego gabinetu pod prezydenturą p. Kucharzewskiego.

Pogłoski, jakoby były znaczne różnice zapatrywań w polityce zagranicznej pomiędzy p. Kucharzewskim a dyr. departamentu stanu, są nieprawdziwe. W szeregu konferencji ustalono najpełniejszą zgodność postępowania.

Utworzenie jednolitego politycznie gabinetu w naszych warunkach jest bardzo trudne, gdyż przy powierzaniu portfeli brana jest w znacznym stopniu pod uwagę również fachowość ministra. Za politykę zagraniczną odpowiedzialni są prezes ministrów i dyrektor departamentu stanu. W razie niesolidaryzowania się z poglądami kierowników polityki zagranicznej inni ministrowie mają zawsze możliwość zgłoszenia dymisji.

Przed rokowaniami w sprawie polskiej.

«Berliner Tagbl.» pisze: «Jak już oświadczył sekretarz stanu, Hintze w komisji głównej parlamentu, rozpoczyna się obecnie austriacko-niemiecko-polskie rokowania o ostateczne uregulowanie sprawy polskiej.

W międzyczasie zaczęły się także w pewnym stopniu wyjaśniać stosunki w Polsce. Dr. Jan Kucharzewski zgodził się na utworzenie nowego gabinetu, jeżeli jego kandydatura będzie zatwierdzona przez państwa centralne. To powinno być, jak się dowiadujemy, kwestją tylko kilku dni. (Zatwierdzenie to już nastąpiło. Prz. Red.)

Do nowego rządu, oprócz ministrów rolnictwa i sprawiedliwości, będą przypuszczalnie należeli ci sami ministrowie, co do ustępującego gabinetu Steckowskiego; przede wszystkim pozostaje ks. Janusz Radziwiłł, dyrektor departamentu politycznego.

Rokowania z partjami są ukończone. W pewnym stopniu został osiągnięty pokój międzypartyjny. Ani pasywistyczne koło międzypartyjne ani aktywiści nie zajęli sprecyzowanego stanowiska programowego, także rząd uzyskał do rokowań z państwami centralnymi wolną rękę. Tak zwane małopolskie i austro-polskie rozwiązanie musiałyby, jak się na to zgodzono, stać obok siebie.

Kwestja króla jest narazie z dyskusji usunięta. Najwyżej wzięto pod uwagę powołanie regenta. Rada stanu rozpocznie obecnie pracować, ale ratyfikacja zasadniczych uchwał o przyszłości państwowej Polski ma być pozostawiona sejmowi.

Z Królestwa Polskiego.

Uniwersytet lubelski a żydzi.

Prasa żydowska zaznacza, że, zgodnie z wolą fundatora, na uniwersytecie lubelskim przyjmowani będą tylko chrześcijanie.

Wiadomości polityczne.

W sferach politycznych mówi się z coraz większym prawdopodobieństwem, iż w gabinecie p. Kucharzewskiego tękę ministra sprawiedliwości otrzyma wybitny prawnik p. Ig. Bałiński, prezes Rady miejskiej, sędzia sądu apelacyjnego i prezes Macierzy. W kołach prawniczych kandydatura powyższa znajduje poważne poparcie.

Wbrew rozpowszechnianym pogłoskom, zdaje się być pewnem, iż Franciszek ks. Radziwiłł zatrzyma w gabinecie p. Kucharzewskiego tękę dyrektora komisji wojskowej. Obecnie dopiero dowiadujemy się, że na stanowisko to brane były pod uwagę między innymi kandydatury pp. Ludwika Zielińskiego, Górskiego i Hamnickiego.

Egzaminy dla eksternów.

Z królewsko-polskiego ministerjum oświecenia publicznego komunikują nam:

Egzaminy dla eksternów z klas 4 ej, 6 ej, 8-ej, oraz uzupełniające rozpoczną się 28 września o godzinie 4 ej po południu w Warszawie, Łodzi, Kielcach i Lublinie. W dniu tym odbędą się egzaminy wstępne dla zdających z 8 klas. Data 30 bm. o godzinie 4 ej po południu rozpoczną się egzaminy piśmienne dla wszystkich eksternów.

Blizszych informacji kwestji miejsca i rozkładu egzaminów piśmiennych w Warszawie zasługując będzie można od dnia 26 września w biurze Sekcji Szkolnictwa Średniego K. P. Ministerjum W. R. i O. P. (Ujazdowska 37). O miejscu egzaminów w Łodzi, Kielcach i Lublinie podana będzie wiadomość w gazetach miejscowych.

Z Galicji.

Pożar w Zakopanem.

Z Zakopanego telefonują do pism krakowskich:

Sanatorium d-ra Dłuskiego w Zakopanem stoi w płomieniach.

Pożar objął niemal wszystkie budynki.

Do godziny 4 po południu (poniedziałek) spaliła się połowa zabudowań.

Budynek z chorymi również płonie.

Chorych przenosi się przy pomocy wojska do hotelu «Morskie Oko».

Akcja ucieczkowa pożaru w pełnym toku.

Sily ratownicze są jednak słabe, co przyczyniło się do zwiększenia rozmiarów pożaru.

Z terenów okupowanych.

Evakuacja Białej Rusi.

Według doniesień dzienników kijowskich, ewakuacja Białej Rusi rozpoczęła się dopiero na wiosnę 1919 roku. Do marca tegoż roku ma być oddana Rosji przestrzeń do linii wzłoz Berezyny, Borysów—Bobrujsk—Żłobin. O ile władza sowiecka dotrzyma zobowiązań swych zgodnie z dodatkową umową, ustalony będzie termin dalszej ewakuacji Rusi do pierwotnych linii frontu Baranowicze—Pińsk.

W kołach białoruskich przekonani są, że do tej pory nastąpią zmiany polityczne. Niezależnie od tego jednak, działacze społeczni na Białej Rusi postanowili niezwłocznie przedsięwziąć środki w celu zapobieżenia nowym zniszczeniom kraju.

Z Homla donoszą, że pod wpływem wiadomości o ewakuacji Białej Rusi na linii Mohylów—Orsza wśród spokojnych mieszkańców zapanała panika, cisną się wszyscy na Ukrainę. Na stacjach Żłobin i Homel olbrzymie skupienie tłumów. Pociągi przepełnione, ruch kolei utrudalony.

W Mińsku pogłoski o możliwym wtargnięciu bolszewików wywołują

niesłychaną uwagę. Wiele osób, pomimo uspokajających wiadomości zrywa się do wyjazdu. Wygnańcy z Litwy i Polski oblegają instytucje, starając się usilnie o wyjazd.

Sprawy ukraińskie.

Rada ministrów ukraińskich uchwaliła dwuletnią służbę wojskową i zwolnienie od służby jedyneków. Rada ministrów wyasygnowała milion marek na kupno gmachu poselstwa w Berlinie.

Ukraina podwyższa taryfy kolejowe o 800 proc.

W traktacie pokojowym z Ukrainą zastrzegły sobie mocarstwa centralne, że kwestja taryf uregulowana zostanie osobną konwencją. Z niewiadomych przyczyn konwencja ta nie przysłała jeszcze do skutku, natomiast zawarto dodatkowy układ gospodarczy, który do pokoju chlebowego miał jeszcze przydać wiele mięsa, tłuszczu itp. O tóż pierwszym zwiastunem oczekiwanym z Ukrainy transportów jest niesłychane podwyższenie tamtejszych taryf kolejowych. Z kompetentnego źródła dowiaduje się «Goniec Krakowski», że to podwyższenie dochodzi do 800 proc. W ten sposób zabiera się Ukraina do utrwalenia stosunków handlowych z środkową Europą.

Rosja.

Ermitaż.

Śród smatorów i znawców sztuki budzi wielkie zainteresowanie kwestja co się stało ze zbiorami obrazów i dzieł sztuki, zgromadzonemi przez cesarów w Petersburgu, w jednym z pałaców, noszącym nazwę Ermitażu.

Od osoby przybyłej niedawno z Petersburga otrzymujemy następujące informacje:

W 1915 roku zamknięto dla publiczności oddział monet, zbiorów kosztowności Piotra Wielkiego, zbiory rysunków ręcznych oraz inne oddziały, i spakowano je do pak. Publiczność nie miała nic wiedzieć o ewakuacji, co jednak wskazywały zdradzieckie skryżynie i porozrzucana tu i owdzie słoma.

Najdłuższy dostępny był dla publiczności dział obrazów.

Po upadku Rygi obrazy potajemnie wywieziono z Petersburga.

Wkrótce potem nastąpił przewrót bolszewicki i opieka nad pałacami i dziełami sztuki została oddana komisji specjalnej pod przewodnictwem Łanaczarskiego.

Choć podczas rozruchów poniszczonemi i rozkradzionemi zostały zbiory pałaców cesarskich w Petersburgu, Gatozynie i Carskiem Siolu, Ermitaż nie uległ zupełnie zniszczeniu, ale, niestety, zostały tam już tylko rzeczy drugorzędne.

Co się stało z właściwymi zbiorami Ermitażu—niewiadomo. W Petersburgu ich nie zagrabiono i ale poniszczono, ale ktoś może zaręczyć, że nie uległy temu losowi w Moskwie, Niżnim Nowgorodzie, lub jakim innym mieście, dokąd ich wywieziono?

Rozstrzelanie Mienszykowa

Urządowe «Izwestja» donoszą z Nowogrodu, że na skutek wyroku nadzwyczajnego sztabu polowego rozstrzelany został w Wałdaju znany publicysta Mienszykow.

Zmierzoh bolszewizmu.

Zbliża się zmierzoh rządów sowieckich. Nie ukrywają nawet tego, pisze «Kijewska Myśl», ci, od których zawisł los rządów sowieckich. Relacje Lenina i Trockiego na ostatnich posiedzeniach C. W. K. sowieckich dowodzą, że coraz ciężej zaciska się pierścien wokół rządu sowiecków. W przemówieniach przywódców komunizmu niema już nawet cienia urzędowego optymizmu. Przeciwnie, i Lenin i Trocki zapewnają, że «ojczyzna socjali-

styczna w niebezpieczeństwie, że nadszedł czas «rozpacaliwej» walki, która winna przynieść śmierć lub zwycięstwo.

Zresztą, co do przebiegu tej walki niema wątpliwości, nie należy też ufać, że ma je i sam Trocki. «Jeśli będziemy musieli uchodzić, to tak trzaśniemy drzwiami, że cała Rosja się wstrząśnie», — powiedział swego czasu Trocki. To też rząd sowiecki gotuje się do tego, żeby «trzasnąć drzwiami», ściślej mówiąc, zaszczoło się już to «trząskanie». Bo czemuż zaszczołać fakt, że terror bolszewicki dochodzi do niezwykłych rozmiarów, że mnożą się rozstrzelania, że przemówienia w C. W. K. są coraz bardziej krwiożercze? Terror stał się metodą, systemem.

Przy każdym oficerze bolszewickiej armii na czecho-słowackim froncie będą stali z dwóch stron komisarze z rewolwerami w ręku, kontrolując ich działalność. Jeśli zawiną w czemkolwiek — zostaną rozstrzelani. Ale terror stał się systemem nie tylko na froncie. «Rząd sowiecki», — opiewa rezolucja, powzięta przez C. W. K., — powinien zabezpieczyć tyły, wzięwszy pod dozór burżuasję, wprowadziwszy w życie masowy terror względem niej». Inaczej mówiąc, wszystkiemu, co nie jest bolszewickim, grozi zagłada. Bolszewizm został ze wszech stron izolowany. Sowiecka Rosja obecnie, w samej rzeczy, stała się Moskwą i Petersburgiem z przyległymi do tych miast okręgami. Tem więcej srogim będzie terror w tym zamkniętym paśmie, a im ciśniejszym stanie się pier-

ścieni wokół rządu sowieków, tem sroższą rozprawa w granicach tego pierścienia.

Odcięty od wschodu i południa rząd sowiecki nie mógł dać chleba masom, dotkniętym głodem. Te wypowiedziały wówczas wojnę kłmielcom, posiadającym zboże. Jeszcze przed kilku miesiącami Lenin powiedział, że największym wrogiem rządu sowieków jest chłop posiadacz. Do walki z nim tworzono specjalne oddziały, które w pełnym rybnstunku bojowym wysyłało po zboże. Po wsiach toczyła się formalna wojna, do walki z chłopstwem rekrutowano specjalne wojska, i, rozumie się, ta dzika wojna domowa musiała spowodować powstanie wsi przeciw rządom sowieckim.

Wież, idąca za bolszewizmem, dopokąd ten dawał jej ziemię, otrzymawszy ją, poczyna jej bronić. Ekspedycje rządu sowieków po zboże ostatecznie oderwały chłopstwo od bolszewizmu. Głód, okropności wojny domowej coraz jaskrawiej uplastyczniając przeciwieństwa między miastem i wsią, spowodowały powstanie. Włóścianie coraz energiczniej zrzucają z siebie pięta «socjalizmu».

Podobny obrót rzeczy nie jest niespodziany. Przewidywali go ci wszyscy, którzy rozumieli istotę stosunków społecznych w Rosji. Upadek bolszewizmu ponownie potwierdza starą prawdę, że w życiu narodów cuda się nie dzieją.

Niema takiej siły, któraby była w stanie narzucić nstrój socjalny niezgodny z gospodarczym i kulturalnym rozwojem danego narodu.

Kronika.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Dziś, w niedzielę, 6 października, w kościele św. Jakóba Fest M. B. Różańcowej. Suma z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu, po sumie 5 Ewangelji św.

W WILNA.

— **Wydawanie bezpłatnych kart chlebowych.** Wydawanie bezpłatnych kart chlebowych (kart chlebowych dla rezerwistów) dla niezamożnych żon i dzieci uczestników wojny na m. c. październik 1918 r. załatwia wydział III naczelnika miasta (ul. Dominikańska 2, pokój 143) w godzinach od 8—12 rano i od 4—7 po południu w następujących terminach:

Cyrkuł 4 dn. 8 i 9 paździer. 1918 r.

| |
|-------------------|
| » 6 » 9 i 10 » » |
| » 7 » 10 i 11 » » |
| » 8 » 11 i 12 » » |
| » 1 » 14 » » |
| » 5 » 15 » » |
| » 3 » 16 » » |
| » 2 » 17 » » |

Osoby, które nie przybędą we wskazanym terminie, mają się zgłosić po karty chlebowe dnia 18 i 19 października 1918 r.

Karty dla rezerwistów upoważniają do bezpłatnego otrzymywania chleba, a o ile miałyby być wydawane kartofle lub inne artykuły żywnościowe, to również do bezpłatnego otrzymywania tych artykułów żywnościowych.

— **Teatr robotniczy.** Dziś, dnia 6 b. m. o godzinie 7 wiecz. w Konwiktach sekcja chóralno-dramatyczna Stow. Kat. Robotników Polskich powtórzy na życzenie publiczności program przedstawienia z dnia 22 ubiegłego miesiąca.

Bilety można już nabywać w księgarni p. Zapaśnikówny (Dominikańska 4), w magazynie p. Białomiej-skiego (Zamkowa 7) oraz jak zwykle w kuchni robotniczej naprzeciw kościoła św. Michała.

— **Z „Lutni“** (Teatr Polski). Z wielkim zainteresowaniem słuchała publiczność przepelniająca widownię akcji sobotniego utworu B. Górczyńskiego p. t. «Konstytucja».

Dzisiejsze przedstawienie bezwzględnie dać powinno jeszcze lepsze wyniki artystyczne, po pozbyciu się aktorów tremy premierowej.

Pozostałe bilety sprzedaje kasa teatralna od godziny 12 tej.

— **Polski teatr ludowy** (gmach go-cyrkowy na placu Łukiskim). Dziś, w niedzielę, dnia 6 października odbędą się dwa przedstawienia: o godz. 6 i 8 wiecz.

Program obejmuje obrazek Z. Przybylskiego «Fotografia Jędrusia» i sztukę B. Dębickiego «Bartosz z pod Krakowa».

Bilety są do nabycia od godz. 10 rano w kasie Teatru ludowego.

— **Klub robotniczy**, (Wronia № 5), urządza dziś, w niedzielę, 6 b. m. «Wieczór familijny» z nader urozmaiconym programem. Szczegóły w afiszach.

Początek przedstawienia o godz. 5-tej, tańce o godz. 7-ej.

S. KRAUZE Magazyn i pracownia ubiorów męskich Ś-to Jerska № 7.
 WYKONYWA ZAMÓWIENIA W ZAKRES KRAWIECTWA WCHODZĄCE.
 TAMŻE przyjmuje się na **SPRZEDAŻ KOMISOWĄ FUTRA, GARDEROBĘ MĘSKĄ I DAMSKĄ, MATERJALY I RÓŻNE RZECZY.**

TEATR POLSKI
 pod kierown. T-wa Artyst. „LUTNIA“,
 Ś-to Jerska Nr. 8.
 Dziś, w niedzielę, 6 października 1918 r.
„KONSTYTUCJA“,
 sztuka w 4 aktach B. Górczyńskiego.
 Początek o g. 8 w. Kasa czynna jest dziś od g. 12 w poł.

Polski Teatr Ludowy,
 GMACH PO-CYRKOWY NA ŁUKISZKACH.
 Dziś, w niedzielę, 6 października 1918 r. DWA PRZEDSTAWIENIA.
„FOTOGRAFIA JĘDRUSIA“,
 komedia w 1 akcie Z. Przybylskiego.
CHÓR.
„BARTOSZ Z POD KRAKOWA“
 obraz ludowy w 1 akcie ze śpiewami i tańcami B. Dębickiego.
 Początek widowisk o godz. 6-ej i 8-ej wiecz.
 Kasa czynna jest dziś od g. 10-ej rano w gmachu po-cyrkowym.

E. Duboniewicz, krawiec damski,
 Ś-to Michalski 4,
 wykonywa robotę sumiennie. 1892

O 75 procent taniej niż gdzieindziej!
 1 Praktyczna ZAPALNICZKA oszczędza wiele pieniędzy.
 1 kuchenna ZAPALNICZKA niezbędna w każdym domu.
 3 KAMIENIE do zapalniczek w metalowych kapsułach tudzież i do różnych innych zapalniczek i kamieni.
 1 brzytwa z najlepszej stali w futerale.
 1 BRZYTWA SAMOGOLĄCA, b. praktyczna
 1 OBUSTRONNE OSTRZE BRZYTWY.
 1 kawał MYDŁA «Hygiene» do golenia.
 3 KALAMARZE Z ATRAMENTEM.
WAŻNE DLA DAM!
 1 para grzebieni bocznych do włosów z najlepszego rogu.
 1 tylny grzebyk, świetna robota.
 1 KOLJE WSPANIAŁE
 1 para kołczyków ze złota «Dublet»
 oraz różne inne przedmioty, jakto: SCYZORYKI, LUSTERKA, PORT-MONETKI, karty do gry, cybuchy, szczotki itp. po cenach nadzwyczaj niskich sprzedają się WYŁĄCZNIE w sklepie
W. ZAŁŁ,
 Szopenowska № 5, przy hotelu «Belgia».
 Dla nabywców en gros nadzwyczajny rabat. Wyciągnijcie adres!

Obicia papierowe, Ryżowe szczotki
 do szorowania podłóg i stołów, miotły do dywanów, miotłki do czyszczenia ubrań, wycieraczki do nóg, szczotki do zamiatania, zgrzebla i szczotki do czyszczenia koni, galanterję szcztokową, laski, steki, szpicruty, latarki elektryczne i elementy, pastę do obuwia czarną i żółtą i w. in. rz. polecamy w wielkim wyborze
K. Rymkiewicz & S. Berkowski, Wilno, Ś to Jerska № 9.
 Ceny możliwie niskie. 1902

Potrzebne
 zdalne panny do szycia
stancizarki i spódniczarki
 Wielka Połnanka 6—2. Ostrowska. 1909

Zakrytjan początkujący poszukuje posady na prowincji. Mahometańska 3/1. Dowiedzieć się u P. Kulieszko. 1911

Pracownia obuwia
 przyjmuje obstalunki i reparacje, także sztuczne **zółwki** po cenach przystępnych. Ulica róg Uniwersyteckiej i Skopówki. M. Zubiel. 1914

Malarz sztyldowy — pokojowy I. Tomaszewicz po powrocie z Rosji przyjmuje wszelkie roboty w zakresie malarstwa wchodzące. Gubernatorska 5 m. 46. 1905

Dla biur i gimnazjum piśmienne stoły, kosze do papierów i spławaczki. Wileńska ul. № 29 m. 8. Malinowski. 1912

Krawiec męski i damski I. GRUDZEWICZ
 przyjmuje wszelkie roboty. Ceny możliwe i przystępne.
Nowowiejska № 5-5.
 Tamże potrzebny czeladnik — męski i damski. 1899

Poszukuję bony w starszym wieku do 3-ga dziecia na wieś, potrzebne są poważne rekomendacje. Zgłaszać się Skopówka 11 m. Cytadlowej. 2055

BIURO A. Rubinsztejna, ul. Wielka № 56 m. 2. Wykonuje różne roboty pisarskie na maszynie. Prośby w jęz. niemieckim, kontrakty, plenipotencje itd. **Wymazania** różnych dokumentów szybko, dokładnie i tanio. 1913

Ważne dla Pań! Przerabiam kapelusze tanio i gustownie, oraz podszywa mutki i kołnierze. Są też do sprzedania jesienne miękkie czapki. Wileńska 29—6 od g. 9—1 i od 3—6. M. Zalewska. 2056

Pokoje do wynajęcia z wygodami. Wileńska ul. № 25. Malinowski. 1912

Sprzedam
 drewnianą stajnię, krytą dachówką, drewniany domek — na drzewo, kredens, umywalkę, stoliki, żelazne łóżko i inne rzeczy. Łukiszka ul. dom № 14 m. 2, Jankowski. 1859

Do sprzedania meble, szafa, komoda, łóżka, stół, otomana. Kasztanowa № 5 m. 7 między godz. 11—4 a 4—12. Zmacyńska 1903

Do sprzedania:
 komoda, kredens, futro męskie, obuwie męskie i damskie i różne sprzęty domowe. Mostowa 16—45. Tutinas. 1896

Mieszkania o 5 pokojach do wynajęcia. Antokolska ul. № 45. Zapytać u stróża. Niekrasz. 2058

Deski zdane za dach sprzedam niedrogo. Antokol — Słoneczna 4. Tapper. 1908

Potrzebne 2 pokoje umeblowane ze wspólną kuchnią dla dwóch starszych osób bez dziecia. Zgłaszać się: ul. Kolejowa, hotel Handlowy № 11. Brosziz. 1897

Szofer, technik, uczony ślusarz, poszukuje posady, ma lat 30, kawaler. Ul. Kolejowa № 11, hotel Handlowy. Brosziz. 1897

Obstalunki na **torf opałowy**
 przyjmują się w niedzielę i środę od g. 3—5 pp. Królewska 7—2, Kwintowa.

Wykształcona panna, Rosjanka (dawniejsza naucz. rząd. gimn), która ukończyła wyższe kursa pedagog. akademji i kursa deklamacji, poszukuje zajęcia do dziecia lub dorosłych. Tatarska 11—7 od 2—4. Csepigowska. 1900

Bona z Królestwa, z dobrami świadectwami szuka posady w Wilnie przy dzieciach. Garbarska 14 m. 6. Sienkiewicz. 1904

Do sprzedania:
 dacha damska na niebieskich lisach i różne używane futra. Obejrzeć można od 1-ej do 2-ej i od 3-ej do 4-tej. (Ludwisarska (Preobrażńska) № 1 Pension—Cywińska. 1895

Chcę wydzierżawić
 ziemię od 1 do 3-ch dziesięcin na przedmieściu, 2-ga Ś-to Jakóbska № 6 — od 3—5 wiecz. L. Rudziński. 2053

Sprzedam palto damskie, zimowe, krótkie, kilka bluzek, zegarek czarny, serwetę turecką. Śto Jerska № 21—7 w podwórzu na lewo Lachnowicz. 2051

Pończochy damskie ze starych (lepiej nieobciętych), przerabiam do niepoznania, również przerabiam kapelusze, niedrogo. 2-a Junkierska d. Sztralla 33—26. Wejście od strony ul. Portowej przez bramę. Brzezińska. 1854

We wtorek wieczorem na ulicy Gimnazjalnej zginęła mała biała psinka rasy pincher jedwabny, nazywa się «Śnieżka». Uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Portowa 5 m. 18. Żaliska. 2057

Potrzebna na wieś młoda osoba znająca się na domowym gospodarstwie do pomocy pani domu. Wiadomość: Ostrobramska ul. hotel Petersburski p. 5 — do poniedziałku. Nadbużanin. 2059

Introligator M. Aleksander, ul. Czerwina, Teatralna 11, przyjmuje robotę w zakresie techn. wchodzące

DRUKARNIA
Ks. A. RUTKOWSKIEGO
 WILNO, ul. Białostocka Nr. 7.
 Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:
 Grzeszenia, sprawdzania, broszury, paszki, dzieła, cyrkularze, adresy, stykiety, rachunki, kwitki, rżusze, bilety wizytowe, karty, tabele, blankiety, księżydy i t. d.
 Wykończono starannie.
 Ceny umiarkowane.

W sprawie przemysłu cukrowniczego.

Przedrukowany przez nas z «Dziennika Mińskiego» artykuł p. Gorskigo, poświęcony «przemysłowi kresów», w szczególności zaś wskrzeszeniu w naszym kraju przemysłu cukrowniczego, wywołał w bardziej zainteresowanych kołach czytelników naszych żywe echo. Poniżej przytaczamy jedną z bardziej rzeczowych i ze znajomością napisanych replik, otwierając jednocześnie dyskusję na temat nietylko ściśle cukrownictwa dotyczący, ale w szerszych ramach wogóle nader ważnej kwestji uprzemysłowienia naszego kraju. Spodziewamy się, iż fachowe nasze i praktyczne siły zechcą zająć w tej sprawie głos, w którym to celu jaknajszerszej lampy pisma naszego otwieramy.

Kto miał sposobność bezpośrednio obserwować dobroczynny pod względem ekonomicznym wpływ cukrowni, ten, będąc jednocześnie świadomym naszego upośledzenia ekonomicznego, nie może nad artykułem p. Gorskigo przejść obojętnie do porządku dziennego i nie radować się poruszeniu przez niego sprawy cukrownictwa u nas. Co się jednak tyczy pośpiechu w zakładaniu cukrowni, to na tę sprawę mogą być różne poglądy.

Autor rzeczonygo artykułu uważa małość naszych byłych cukrowni za jedyną poważną przyczynę zaniknięcia naszego cukrownictwa; zachodzi jednak obawa, czy taki pogląd nie jest czasem zbyt optymistyczny. Zestawiając bowiem twierdzenia omawianego artykułu z faktami, można powziąć pewne wątpliwości pod tym względem.

Jak np. przed mniej więcej 50 laty była czynna cukrownia w Bieszenkowiczach (pow. Ipeleński gub. wileńskiej), należąca do wpływowego magnata hr. Chreptowicza. Cukrownia była rzeczywiście małą i została zamknięta; podzieliła ogólny los wszystkich naszych cukrowni, choć Chreptowiczowi nie zbywało na środkach do powiększenia fabryki i udośkonalenia jej pod względem technicznym. Między naszymi cukrowniami były niewątpliwie także i inne, znajdujące się w mocnych rękach, jednakże nietylko wysłiznęły się one z tych rąk, ale wogóle, wszystkie bez wyjątku, przestały istnieć. Mogli wprawdzie ziemianscy właściciele cukrowni traktować cukrownictwo nie jako przemysł samodzielny, a tylko jako dodatek do gospodarstwa rolnego i w ten sposób, zamykając ten przemysł w niewłaściwych dla niego ramach, nie mieć z niego korzyści; ale w takim razie zachodzi pytanie, czemu cukro-

waictwo nasze, o ile wogóle było popłatne, nie przeszło do rąk kapitalistów, lecz wprost zaniknęło. Mimo woli nasuwa się wniosek, że przyczyną tego smutnego faktu należy szukać głębiej, najprawdopodobniej w naszym chłodnym i względnie wilgotnym klimacie i we właściwościach gleby. W okolicach Bieszenkowicz grunta są przeważnie wilgotne, które, nie zdrenowane, tylko wyjątkowo mogą dać stanowiska odpowiednie do uprawy buraków cukrowych, zwłaszcza w często u nas się przytrafiające mokre lata. (A więc klimat i gleba). Oczywiście, że w takich warunkach nie mogło być mowy o uprawie buraków cukrowych na wielką skalę. Nacóż więc przydałoby Chreptowiczowi powiększenie cukrowni, jeżeli jednocześnie nie miał możliwości rozszerzenia plantacji buraczanych?

Nie małą rolę musiały też odegrać stosunki komunikacyjne. Wspomniata w omawianym artykule cukrownia w Koreliczach miała naogół ziemie bardzo dobre i niezłe gospodarstwo rolne. Została ona zamknięta, bo, pomniawszy klimat, znaczne oddalenie tej cukrowni od dogodnych dróg komunikacji musiało powodować nadmierne wysokie koszty fabrykacji i duże wydatki handlowe.

Co się tyczy wpływu klimatu naszego na uprawę buraków cukrowych, to miarodajnymi w tej materji, choć jeszcze nie wyczerpującymi, są prace stacji doświadczalnej w Bejsagole. Niestety, z artykułu p. G. nie podobna wywnioskować, czy miał on sposobność walczyć pod uwagę dłużejletnich doświadczeń bejsagolskich. Co do urodzajności i cukrowości buraków cukrowych, wypadły te doświadczenia więcej niż zadawalniające; co do możliwości uprawy tych buraków na małych przestrzeniach, nie może więc być wątpliwości. Mimo to nie można jeszcze było stanowczo nabrać przekonania, czy duże plantacje buraków cukrowych (cukrownia potrzebuje 1,000—1,500 ha na plantację) będą mogły co rok dać u nas plon zadawalniający ilościowo i jakościowo. Dla usunięcia wątpliwości postanowiono od doświadczeń na półkach, właściwie działkach doświadczalnych, przejść do uprawy czysto polowej i prowadzić ją przez kilka lat. Tymczasem wybuchła wojna i, jaki los spotkał w dalszym ciągu doświadczenia bejsagolskie, niżej podpisanemu nie jest wiadome.

Bez wątpienia, wskrzeszenie naszego cukrownictwa jest rzeczą ze wszech miar pożądaną i w razie udania się tego przedsięwzięcia korzyści, płynące z niego, byłyby bardzo znaczne. Należałoby więc podjąć na nowo pra-

ce w kierunku, wskazanym przez stację w Bejsagole, zakładając pola doświadczalne większe, np. po 5—10 ha, i prowadząc takowe w kilku miejscowościach przez kilka lat. Doświadczenia możnaby rozpocząć niezwłocznie, choćby jeszcze bieżącej jesieni, przygotowując rolę pod uprawę wiosenną; z zakładaniem zaś cukrowni należy zaczekać na wskazówki, jakie będą otrzymane z dużych pól doświadczalnych. Poważność i kosztowność przedsięwzięcia cukrowniczego obligują do ostrożności w ich zakładaniu, które może nastąpić dopiero po zupełnym poznaniu wpływów, jakie przyroda danego rejonu może wywierać na uprawę buraków. Natomiast jaknajwiększy pośpiech w przystąpieniu do doświadczeń polowych jest ze wszech miar godny polecenia.

Byłoby pożąlane, żeby doświadczenia polowe prowadziły się w takich miejscowościach, w których — skąd inąd — mogłyby być prowadzone przyszłe cukrownie. Wskazanie odpowiednich miejscowości byłoby tu na miejscu, są niemi dla Litwy północnej: Kiejdany, Żośie, Gielgudyski, Wilki, Wilkowyski i w. in. O ile kolej normalna (nie podjazdówka) przeszłaby przez Wilkomierz i Uciań, mogłoby się i tam znaleźć miejsce dla cukrowni. W Litwie południowej można byłoby prowadzić doświadczenia w Białostockiem, Włkowyskiem; urodzajne ziemie Nowogródzkiego leżą przeważnie zbyt daleko od kolei.

Prowadzeniu proponowanych doświadczeń w dzisiejszych czasach wojennych towarzyszyłaby wszakże jedna dość poważna trudność: co zrobić z dużą ilością buraków cukrowych, nie mając na nie zbyt w cukrowni? Najprostszym wyjściem z tego trochę kłopotliwego położenia jest prowadzenie doświadczeń tam, gdzie można skarmić buraki. Sto krów wystarczy na zużytkowanie plonu buraków cukrowych 10 ha, a krowom pomogłyby jeszcze konie i nierogacizna.

Drugą trudnością, wyjątkową z braku nawozów sztucznych, zrażać się nie należy. Wprawdzie potrzebna tu jest energia, ale dobierając grunta zupełnie odpowiednie do hodowli buraków cukrowych i umiejętnie zużytkowując popioły, komposty, pomiot kurzy i gołębi, oraz przedplony, można te trudności pokonać, zresztą nie mogą one chyba trwać już długo.

Upewnijmy się, że będziemy mieli prawo liczyć co rok na zadawalniający zbiór buraków cukrowych, możemy budować cukrownie. Dla obniżenia kosztów wyprodukowania towaru konsumcyjnego, ewentualne cu-

krownie nasze musiałby być mączkarniami, a w Wilnie np. stanęłyby jedna lub dwie rafinerje.

Oto jest przybliżony zarys drogi, która może doprowadzić do wskrzeszenia naszego cukrownictwa. Tylko zbudowany na powyżej zarysowanych zasadach, przy uwzględnieniu stosunków komunikacyjnych, opałowych, robotniczych, rolnych i t. d., przemysł cukrowniczy, podobny do rogu obfitości, może się rozwijać silnie i zdrowo, a z nim razem powiększą się zarobki rolnika, rzemieślnika, kupca, inteligenta, podniesie się kultura rolna i hodowla bydła i trzody chlewnej.

Rozumie się, kwestji cukrowniczej, jak każdej innej sprawy o znaczeniu ekonomicznym, nie rozstrzygną w praktyce artykuły dziennikarskie, choćby najlepsze. Do tego potrzebna jest ustas wymiana zdań i praca. Na to ustas porozumienie i bezpośrednią pracę zasługują i inne odpowiednie dla nas, a nawet na razie może odpowiedniejsze gałęzie przemysłu. O niektórych z nich też jest wzmianka u p. G. Warto by się nad nimi zastanowić i coś w odnośnym kierunku zdziałać.

Wiktor Tołoczko.

Rozmaitości.

Mali a wielcy złodzieje.

Generalna Komenda II korpusu armji niemieckiej wydała, — jak donosi «Gazeta Narodowa» — rozporządzenie, w którym powiedziano:

«Nie powinno się zdarzać, aby małych złodziei wieszano, a wielkim pozwolono uciec. Nie wolno pociągać do odpowiedzialności jednostek, które niezliczne zapasy artykułów spożywczych przywożą sobie od krewnych lub znajomych, podczas gdy lichwiarze zawodowi przemycają bez przeszkód ze strony organów nadzorczych kosze przepełnione jajami, masłem i t. d. Przeciwno tym, którzy systematycznie trudnią się lichwą wojenną winny władze występować z całą stanowczością. Natomiast osoby, które tracą czas i pieniądze, pragnąc zdobyć cokolwiek pożywienia w celu poratowania zdrowia swych rodzin, nadwątłonego niedostatkiem, trzeba pozostawić w spokoju. Nie podejmują one bowiem uczajliwych nieraz podroży dla osobistej przyjemności.»



OPTYK RUBIN Dominińska Nr. 17.

Skład stale jest zapatrzony w optyczne, fotograficzne, elektr. przedm. i muzyczne instrumenty. Ceny przystępne! Firma egzystuje od 1840 roku.

CZESANIE PAŃ

i wszelkie obstalunki przyjmuje

zakład fryzjerski p. f. „Piotr“, Niemiecka № 1.

Kto chce sprzedać prywatnie za dobrą cenę
(nie do magazynu)

cennoci: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby
kupuję.
Płacę o 20% więcej niż wszystkie magazyny.

Tatarska 20-17, Leon Poczter.

Poszukuje pracy na wsi: tawarzyski, ochmistrzyni, lub innej chociażby za małe wynagrodzenie i utrzymanie z 2 ma córkami z których starsza może być użyteczna. Garbarska № 3/5 m. 15, Palatrasa. 2046

Wykwalifikowany
buchalter z piętnastoletnią praktyką poszukuje stosownej posady, zgadza się na wyjazd. Poltawska № 21. A. Ro. 1857

Handlowiec specjalista załatwia wszelkie transakcje finansowe, pośredniczy w sprzedaży i kupnie. S to Jerska 19-14, wejście z 4 ej bramy Codziennie od g. 3-5 pp. I. Żeliński. 1871

Chłopcy lub dziewczęta potrzebni są do roznoszenia gazet. Dowiedzieć się w Administracji «Dziennika Wileńskiego» od godz. 1-3 pp. Dominińska 4.

Ogrodnik
weźmie w dzierżawę ogród warzywno-owocowy lub do 3-ch dziesięcin ziemi pod ogród Subocz 18, Stankiewicz. 2054

W Zwierzynie, ul. Miła 4
Zakład Krawiecki
L. Stankiewicza

przyjmuje roboty damskie i przeróbki z najbardziej zniszczonego ubrania. Tamie potrzebni są podreżni. 1853

Potrzebny rządca

do majątku «Markucie» pod Wilem. Zgłaszać się do właścicieli. Puszkina. 2036

Dorożkę

jednokonną na gumowych kołach, mało używaną, sprzedam. Ul. Sawicz 9, Baruchson. 1901

Kupuję wszystko

meble, ekwipaże, rzeczy domowe i maszyny. Baruchson. 1901 Sawicz 9.

Zaraz

do sprzedania na dogodnych warunkach różne meble, ekwipaże, palta męskie. Iberja dla szwajcara i t. p. Borachson, ul. Sawicz 9. 1901

Biuro techniczne

poszukuje
pieniężnego wspólnika.
K O W N O,
Kaiser-Wilhelm strasse № 50,
I. Smolński. 1845

Miejscowości, odczuwające brak

lub pozbawione pomocy lekarskiej a zarówno lekarze, poszukujący pracy, mogą się z sobą porozumieć w «Wodolecznicy» ul. św. Anny 3. 1910

Sprzedaje

maszyny i rozmaite części od maszyn, a także instrumenta mechanicznej, kowalskiej i ślusarskiej fabryki. Sawicz 9, Baruchson. 1901

Do sprzedania magazyn mebli. Porozumieć się można w dni świąteczne od g. 1-5 w., w dni powszednie wieczorem po g. 7 wiecz. Tamże potrzebny człowiek do konia. Wileńska 29-8, Malinowski. 1778

Przyjmę ucznia

na mieszkanie z całym utrzymaniem. II ga Portowa 5-19, od g. 1-4 ej. Bystram. 2011

Służąca

do wszystkiego z dobrą świadectwami potrzebną. Popowska 2 a-2 Wasilewska. 2019

Kupię

dynamo maszynę około 60 amper do 230 volt. Ofiarna № 2-17, Wodkowiec. 2030

Do wynajęcia mieszkanie z 4 pokoj i kuchni tanio, tamże 3 umeblowane pokoje, można pojedynczo. Ul. Konarskiego, dom Malanowiczów 49-1, wejście z Dobrej. 1841

Kobiety lub mężczyzny potrzebnie są do sprzedania gazet w kioskach. Wielka 40-13, kantor. Zgłaszać się od g. 6 w., Kulicki. 1866

Mahoniowe pianino
nowe, koncertowe, firmy «Renis», do sprzedania. Szpitalna (przy Zawalnej) № 7 — do właściciela domu. Seldin. 1868

KSIĘGARNIA J. Zapaśnik

poleca następujące wydawnictwa:
Demska. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami m. — 50
Keppler. Szkoła cierpienia « 2.60
Kiersnowski X. Dogmatyka katolicka, brosz. 2 m., w opr. « 3.50
Makarowicz. Notatki z dziejów powszechnych cz. I i II « 3.60
Pedagogika. Podręcznik dla wychowawców i wychowawczyń « — 90
Podręcznik aderacyjny w opr. « 4.—
Prochaska. Dzieje Witolda W. Księcia Litwy « 11.—
Podręczniki szkolne nowe i używane.

JADŁODAJNIA STOW. SŁUG IMIENIA SW. ZYTY, Wileńska 28.
Śniadania i obiady po cenach różnych od 1,40—4,30 m. Naddatków nie przyjmuje się. Czynna od g. 12—4 pp.

NOWOOTWORZONA RESTAURACJA pod nazwą „LITWA“ Wielka 26.
Śniadania, obiady i kolacje. Bufet zaopatrzony stale w różne gorące i zimne zakąski. — Wina na wybór. 1869
Gra kwartet. Urządzona z komfortem. — Gabinety. Otwarta do g. 12 w nocy.

KINEMATOGRAF
„Helios“
Program na 5-8 października.
Róg Wileńskiej i 5-to Jerskiej.

„Złote źródło“, bardzo zajmujący dramat w 3-ch aktach z życia iluzjonisty. —
„PIECZEŃ Z ZAJACĄ“, arcyzabawna komedia w 2-ch częściach z pamiętników zakochanej kucharki.
Wojskowy lazaret psów na zachodnim froncie, ciekawe z natury.
Początek w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. Koniec przedstawienia o g. 11-ej w. Karty wolnego wstępu są nieważne. Zastrzega się prawo zmiany programu.

KINEMATOGRAF
LUX
5-to Jerska II.
Właściciel J. Krubicz.

Program począwszy od dnia 3 października 1918 r.
— **Przybycie do Berlina załogi krążownika pomocniczego „Wolf“**, zdjęcia z natury. —
W bagnie, dramat w 6 wielkich cz. **Jednodniowy miliard**, farsa w 3-ch częściach.

KINEMATOGRAF
„R. Sztremer“
WIELKA 74

Polskie napisy. Tylko w ciągu dni 5: 3, 4, 5, 6 i 7 października urządzamy po raz pierwszy w Wilnie wieczory **śmiechu i weselości**. Precz z tragedjami!
Jedynie śmiech!
Książkę bawi się, wytworna komedia w 8 aktach. 273 calusy. Ze złotej serji „Phoenix“ z udziałem artystów Teatru Królewskiego w Budapeszcie. Obiecuujemy dwugodzinny śmiech bez przerwy i wesołe spędzenie czasu.

KINEMATOGRAF
„MINIATURA“
8-to Jerska 7.

Program od 3-go do 7-go września. Napisy po polsku.
WICHURY ŻYCIA, wspaniały amerykański dramat w 5 częściach wszechświatowej fabryki WORLD.
Obrazy komiczne.

Dom Komisowy K. Zubowicz i S-ka
Zamkowa Nr. 20 (róg zaula 5 to Michalskiego).
przyjmuje do sprzedania wszelkie rzeczy: ubranie, futra, bieliznę, materiały na ubrania, obrazy, dywany, wyroby złote i srebrne etc. za co pobiera 10 proc. po sprzedaniu. 1817
Przez Dom Komisowy chcą nabyć: futra, ciepłe ubranie, naczynia stołowe i kuchenne, fisharmonję, starą porcelanę, meble stylowe i czeczotkowe, większą bibliotekę z dzieł naukowych i beletrystycznych, wyroby srebrne. 1817

Chrześcijański zakład fotograficzny JANA PUZYŃSKIEGO
(daw. Szejderowicza), II-gi 5-to Jerski zauł. Nr. 4. 1870
Dla uczącej się młodzieży rabat.



Uważnij i częściej!
Konstantujmy stan naszego obuwia. Jak wiadomo powszechnie, obecna skóra, używana na podszewy nie odznacza się zbytnią trwałością i szczelnością.
Tylko 1870
„REKORD“
nadaje podszewom skórzany:
trwałość i absolutną nieprzemakalność.
J. MAZURKIEWICZ,
WILNO — DOMINIKAŃSKA 11.

F. WINISKI I S-KA
właściciel (na czas okupacji)
TYTUNIOWEGO SKLEPU
„R. MARKUS“
Przenieśli swój magazyn na **ULICĘ WIELKĄ № 58.**

PRACOWNIA
OBUWIA MACKUSA
została przeniesioną z ul. Zarzecznej 24 vis-à-vis kościoła św. Bartłomieja na ul. Dominikańską 14. — Przyjmuje obstalunki i reparacje. 1870

ZNICA DLA ZWIERZĄT
KARZA WETERYNARJI **J. BAKUNA.**
Leczenie chorych zwierząt od g. 9—1 rano i 4—8 wiecz, w nagłych wypadkach i w nocy.
Zarzeczna 5 (d. Honesti). 1887

WYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOSCI PAPIEŻA PIUSA X.
4 złote medale i inne nagrody. 1049
prawdziwych fotografii tylko za 1 r. 50 k.
i inne zniżone ceny do listopada.
Woroni fotograf. Br. BUTKOWSKI, Wilno, Bazylińska 5.
WIECZNE FOTOGRAFJE NA POMNIKI. WSZELKIE NOWOSCI.

Kupuje książki stare,
a także roczniki pism starych: «Tygodnik Ilustrowany», «Kłosy», «Wisła», «Biblioteka Warszawskiej», «Ateneum» i t. p.
KSIĘGARNIA J. ZAPASNIK, uli Dominikańska 4.

NOWOOTWORZONY SKLEP
kolonialno - gastronomiczny p. i. **„JADWIGA“**
poleca 1869
świeże spożywcze towary
po możliwie niskich cenach.
Róg ul. Dominikańskiej i Uniwersyteckiej 16/2.

Doktor medycyny
B. SZYRWINDT
choroby skórne, weneryczne i syphilis (606—914).
Przyjmuje od g. 10—1 i od 4—7.
Wielka 39. 1810

Leśniczy 2028
ukończył instytut leśny w Petersburgu, praktyczny administrator, posiada polski, litewski i niemiecki, poszukuje posady. Ponieważ, Belowstrasse 48, Zbigniew Widugir.

Dr. med. E. Birzowski
b. specjalista przy Moskiewskiej miejskiej lekarskiej komisji.
Choroby: wewnętrzne, weneryczne i skórne (606—914).
Przyjmuje od 10—1 i od 4—7 w.
Wileńska 27—2. 2049

Sprzedam kuszetkę
krytą płótnem. Wronia 7—7, Wokulski. 2029

Dr. Stanisław Bobiatyński
(choroby skórne i weneryczne)
przyjmuje od 9—11 i 4—6.
Panie od 11—12-ej.
Królewska 3—2 (dawn. Botaniczna), dom własny. 1651

Do sprzedania meble, otomana, serwis i inne rzeczy Zwierzyniec, I-sza Bułgarska 5—1, Dabkns. 1837

Zęby sztuczne,
korony, podniebienia, wstawia **Petrogradzki technik**
L. Minkier,
Ludwisarska 4 (daw. Preobrażenka) dom Kreingela.
Pilne reparacje w 4 godziny. Przerabiam nie dopasowane podniebienia. 1827
Mam dużo listów z podziękowaniem.

KUPUJE
wszelkiego rodzaju sprzęty domowe, łóżka, krzeselka, szafy, etc, naczynia i wszelkie drobiazgi, futra, ubrania, bieliznę, biżuterję, kwity lombardowe. Przychodzę do domu.
Woźnicki, 2018
Bernardyński zauł. 19—19, za mostem.

Doktor
Z. BORYSEWICZ
(Akuszerja i choroby kobiece)
przyjęcia 9—1 pp. i 4—7 w.
Zamkowa (daw. Wielka) № 17 m. 10.
Pracownia sukien „EUGENJA“
ma zaszczyt zawiadomić Sz. Klifentki, że od 1 października wznowia przyjęcie obstalunków.
Ul. Zawalna 7—2. 2016

Lekarz-dentysta
R. Gerszowski
Dominikańska 8 m. 3 1781
(dawniej Antokolska).

Różne mieszkania, jedno ze sklepem, do wynajęcia ciepłe, suche i tancie. Zdrowa miejscowość, Rossa, róg Mińskiej i Warszawskiej 6/36, dom Słomskiego. 2020

Lecznica
doktorów
Bujalskiego, Kahna, Maczewskiego, Rymczy i Waszkiewicza
w Wilnie, Bogusławska (Czysta) 3.
Przyjmuje położnice i cierpiące na choroby kobiece. 1743

LEKARZ DENTYSTA 2005
JULIA BILIUNAS
powróciła i przyjmuje od g. 11—2 pp. i od 5—6 w.
JAGIELLOŃSKA № 9 m. 4.
(daw. Żandarmski zauł.)

Uszeń aptekarski z 3-letnią wszechstronną praktyką poszukuje posady w mieście lub na wyjazd. Oferty w Redakcji «Dz. Wil.» dla Z. Bałkowskiego. 1830

„BÓL GŁOWY“
leczy
CITRON - HERWIN - KURYCKI
prędko, radykalnie i nieszkodliwie. Można dostać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Skład główny rk
KURYCKI, BIAŁYSTOK.
W Wilnie skład apteczny
I. B. SEGALA, ul. Trocka № 7.
Patrzebny
jest natychmiast czeladnik męski do krawca. Nowoświecka № 5—5, Grudzewicz. 1873

Doktor
B. HANUSOWICZ,
choroby skórne, weneryczne 1291
i moczopłciowe,
przyjmuje od g. 12—2 i 5—7 w.
Zamkowa 7 m. I (daw. Wielka).

OGŁOSZENIA
do NIBMIEKICH, 1899
POLSKICH
i ŻYDOWSKICH
gazet po cenach redakcyjnych przyjmuje biuro I. Karłina, Trocka 20.

Doktor
A. WASZKIEWICZ
wznawia przyjęcia chorych.
(Akuszerja, choroby kobiece).
od 10—12 r. i 4—6 w.
I Portowa 6-c, d. własny.

Drzewka
owocowe i ozdobne
ze szkólek 1858
w Lebiodce
Leonarda Iwanowskiego

na sezon bieżący są do nabycia bezpośrednio w Lebiodce, poczta Wasiliszki Kreis Planty lub przez Skład Wileńskiego T-wa Rolniczego, Zawalna 9.

Kupuję i sprzedaję:
biżuterję, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe.
Płacę najwyższe ceny.
R. TOJBIN,
Zamkowa № 26 (vis-à-vis św. Jana).
Tamże do sprzedania kasa ogniotrwała. 1869

Doktor
ALEX. LIBO
choroby gardła, nosa i uszu.
od 11—2 i 5—7 w.
Zawalna 22/6. 1899

Kupuję
różne rzeczy, jako to: noże, widelce, łyżki a także przyjmuję takowe do odnawiania. Nabywam szkło, porcelanę i wszelkie antyki, które również przyjmuję i na sprzedaż komi-sową. E Chybiński, 5 to Jerska 4, magazyn lamp. 1904

Nauczycielka niemieckiego języka daje lekcje lub konwersację. Gubernatorska 6—9. Bancleben. 1906

Kto chce sprzedać
za dobrą cenę kosztowności brylanty, zegarki i kwity lombardowe na takowe.
Zgłaszaj się: 1899
Milejkowski, Wielka 70,
obok mag. Danzlgiera, daw. Alszwanga.

Masażysta
Wisdyśław Gutowski,
od g. 2—4. 1902
Wielka Nr. 23—II.

SZKOŁA TAŃCA
SZREJBMANNA,
Wielka 74, 1899
w podwórzu, gdzie kino Sztremera. Tańce nowe: «Korowód», «Pas de Fleure» i «Warszawianka». Lekcje odbywają się codziennie.

KUPUJĘ: 1899
biżuterję, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe.
Płacę najwyższe ceny.
Jubiler GLEZER, Wielka 47.

Dr. L. IWANTER
Choroby: wewnętrzne i nerwowe.
ZAKŁAD ELEKTRO-LECZNICZY
i **PROMIENI ROENTGENA.**
Wileńska 25. 1893